

Wybrane epizody w historii stosunków japońsko-polskich

Ambasada Japonii w Polsce

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią i Polską zostały nawiązane w 1919 r., a w roku 2009 przypada 90. rocznica tego wydarzenia. Historia kontaktów pomiędzy naszymi narodami sięga ponad 100 lat wstecz. Można w niej odnaleźć wiele epizodów świadczących o wzajemnej przyjaźni i dobrej woli. Oto niektóre z nich.

1. Od początku kontaktów do drugiej wojny światowej

Pierwszy Japończyk na ziemiach polskich

Pierwszym Japończykiem, który odwiedził tereny Polski, był major Yasumasa Fukushima (1852-1919). Miało to miejsce w lutym 1892 roku podczas trwającej 488 dni samotnej konnej podróży z Berlina do Władywostoku. Według źródeł historycznych, próbował w Polsce zdobyć informacje na temat Rosji.

Przy okazji pobytu na ziemiach polskich, major Fukushima wyrecytował następujący wiersz:

*Gdym wreszcie znalazł wieś, szarą i posępną
Spytałem, gdzieżem zaszedł i jak zwie się ten kraj.
Litością zdjęty dawnych słuchałem opowieści
O Polsce startej ze wszystkich świata map.*

Kontakty poprzez hymn Japonii (Kimi ga yo)

Franz Eckert (1852-1916) był kompozytorem, który działał w Japonii w okresie Meiji (1868-1912). Urodził się w Neurode (Nowa Ruda) na Śląsku w dawnych Prusach. Ukończył konserwatorium we Wrocławiu i Dreźnie.

W 1879 roku przyjechał do Japonii, a w 1880 roku dokonał aranżacji pieśni „Kimi ga yo“ autorstwa Yoshiisy Oku, Hirosue Hayashi i Hiromoriego Hayashi. Następnie aż do wyjazdu z Japonii współpracował z Orkiestrą Cesarskiej Marynarki Wojennej oraz licznymi instytucjami związanymi z nauczaniem muzyki zachodniej, takimi jak: Biuro do Spraw Muzyki, Departament Muzyki Ministerstwa Dworu Cesarskiego, Szkoła Armii Japońskiej w Toyama i innymi. W 1897 roku, po śmierci cesarzowej Eisho (małżonka cesarza Komei’a, który panował w latach 1846-1867), skomponował utwór żałobny „Bezmiar rozpaczy“.

W Nowej Rudzie stoi pomnik kompozytora ufundowany przez władze miasta, a z uwagi na jego bliskie związki z Japonią, od 2006 roku corocznie organizowane są w jego rodzinnym mieście Dni Kultury Japońskiej.

Kontakty przed i po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych

22 marca 1919 roku rząd Japonii uznał rząd Ignacego Paderewskiego i Państwo Polskie, które odzyskało niepodległość po 123 latach zaborów.

W rzeczywistości kontakty pomiędzy obydwoma krajami zaczęły się ożywiać już wcześniej, głównie w dziedzinie współpracy wojskowej. W marcu 1904 roku Motojiro Akashi, oficer japońskiego wywiadu wojskowego spotkał się w Krakowie z Romanem Dmowskim. W tym samym czasie Polska Partia Socjalistyczna nawiązała kontakty z ambasadą Japonii w Londynie. Ówczesni przywódcy polscy – Roman Dmowski i Józef Piłsudski odwiedzili Japonię odpowiednio w maju i lipcu 1904 roku. (Więcej szczegółów w punkcie „Wojna rosyjsko-japońska i Józef Piłsudski“).

W czerwcu 1916 roku Masataka Yamawaki (1886-1974), późniejszy generał Cesarskiej Armii Japońskiej, rozpoczął misję w Warszawie jako nieoficjalny przedstawiciel Sztabu Generalnego. W 1921 roku został on pierwszym oficjalnym attaché wojskowym.

Wojna rosyjsko-japońska i Józef Piłsudski

W lipcu 1904 roku, po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej do Japonii udał się Józef Piłsudski (1867-1936), lider Polskiej Partii Socjalistycznej, późniejszy przywódca niepodległej Polski. W zamian za wsparcie Japonii dla ruchu niepodległościowego w Polsce proponował przeprowadzenie aktów sabotażu przeciwko armii rosyjskiej, jak na przykład wysadzenie w powietrze odcinka Kolei Transsyberyjskiej. Prosił także o dobre traktowanie polskich żołnierzy wchodzących w skład armii rosyjskiej, którzy dostali się do niewoli (było ich około 4600).

Lider prawicy, Roman Dmowski (1864-1939), uważał, że zbrojne wystąpienie przeciwko Rosji, które proponował Piłsudski, byłoby dla Polski niekorzystne. Podczas swojej wizyty w Japonii apelował o zaprzestanie dostarczania środków finansowych i uzbrojenia rosyjskim rewolucjonistom oraz mniejszościom narodowych. Ostatecznie Rząd Japonii, z uwagi na brak wspólnej koncepcji przywódców, odrzucił propozycje Piłsudskiego w sprawie działań dywersyjnych przeciwko Rosji oraz wsparcia polskiego ruchu niepodległościowego, zgodził się natomiast zapewnić specjalne traktowanie polskim żołnierzom, którzy dostali się do niewoli japońskiej, o co zabiegał również Roman Dmowski. Żołnierze polscy byli dobrze

traktowani w 15 obozach jenieckich wybudowanych w mieście Matsuyama (w marcu 1904 roku) aż do ich zamknięcia w lutym 1906 roku.

W marcu 1928 roku, z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego, polski attaché wojskowy w Japonii, Wacław Jędrzejewicz, odznaczył japońskich oficerów zasłużonych podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Zwycięstwo nad carską Rosją przyniosło Japończykom trwającą po dziś dzień sympatię Polaków.

Bronisław Piłsudski i Shimei Futabatei

W 1887 r. starszy brat Marszałka Józefa Piłsudskiego, Bronisław, jako 20-letni młodzieniec był zamieszany w nieudany zamach na cara Aleksandra III, za co został zesłany na Sachalin. Po odbyciu kary, w 1896 r., jako pracownik stacji meteorologicznej w Korsakowie na południu Sachalinu zetknął się z plemieniem Ajnów i zaczął badać ich kulturę. Później pojął za żonę córkę naczelnika ajnuskiej wioski, z którą miał dwoje dzieci. Bronisław Piłsudski zarejestrował legendy Ajnów na wałkach fonograficznych, które w 1980 roku zostały odnalezione w Polsce. Naukowcom z Uniwersytetu Hokkaido udało się odtworzyć ich zawartość, co przyczyniło się do postępu badań nad językiem i zwyczajami tej mniejszości narodowej.

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej Bronisław opuścił Sachalin i w 1906 r. dotarł do Japonii, gdzie poznał i zaprzyjaźnił się z Shimeiem Futabateiem¹, który żywo interesował się działalnością rewolucjonistów w Rosji. W ciągu 8-miesięcznego pobytu Bronisława Piłsudskiego w Japonii Futabatei wspierał go zarówno materialnie jak i duchowo, umożliwił mu także poznanie wielu osobistości, takich jak Shigenobu Okuma² czy Taisuke Itagaki³. Bronisław Piłsudski przejawiał także zainteresowanie literaturą japońską, wraz z Futabateiem założyli Towarzystwo Japońsko-Polskie i obaj aktywnie angażowali się w tłumaczenie literatury i prezentację kultury obydwu krajów.

¹ Shimei Futabatei (1864-1909) Pisarz, tłumacz. Jego dzieło „Ukigumo“ oraz pełne opisy przyrody, nowatorskie tłumaczenia literatury rosyjskiej wywarły wielki wpływ na środowisko literackie. Władał biegle językiem rosyjskim, objął posadę profesora w katedrze języka rosyjskiego Uniwersytetu Języków Obcych w Tokio. Jest autorem wielu przekładów literatury rosyjskiej.

² Shigenobu Okuma (1838-1922) Polityk, minister finansów, minister spraw zagranicznych, premier. Zasłużony także dla środowisk akademickich jako założyciel uniwersytetu Waseda. Położył podwaliny gospodarki japońskiej, poprzez wprowadzenie reformy podatku rolnego oraz rozwój przemysłu.

³ Taisuke Itagaki (1837-1919) Czołowy działacz Ruchu Na Rzecz Wolności i Praw Człowieka (*jiyū minken undō*). Był jednym z założycieli „Stowarzyszenia Patriotów“ (*Aikoku kōsha*). Stowarzyszenie to działało na rzecz wprowadzenia parlamentaryzmu. Itagaki jest jednym z autorów „Białej księgi powstania wybieralnego parlamentu“, która stała się podstawą jego funkcjonowania.

Pomoc dla Dzieci Syberyjskich (więcej informacji w punkcie „O zaproszeniu do Polski dzieci, które ucierpiały podczas wielkiego trzęsienia ziemi w rejonie Hanshin-Awaji „)

Na początku lat dwudziestych 20. wieku, w wyniku porewolucyjnej zawieruchy, na Syberii znajdowało się wiele osieroconych dzieci polskich zesłańców, które cierpiały z głodu i chorób. Dzięki pomocy rządu japońskiego oraz Japońskiego Czerwonego Krzyża, w 1920 i 1922 roku z Syberii przewieziono do Japonii łącznie 765 dzieci (w wieku od roku do 16 lat), które następnie przetransportowano do ojczyzny. Była to pierwsza w historii pomoc Japońskiego Czerwonego Krzyża dla obcego państwa.

Podczas oficjalnej wizyty w Polsce w 2002 roku, z pozostałymi przy życiu Dziećmi Syberyjskimi spotkała się Para Cesarska.

W Warszawie mieszka jedno z Dzieci Syberyjskich, 94-letnia Maria Orthwein. Na Syberii została rozdzielona z rodzicami i przewieziona do Japonii. Z rodzicami spotkała się ponownie w Warszawie. Gdy odwiedził ją ambasador Tanabe, opowiadała, że Japończycy otoczyli ją i grupę innych dzieci troskliwą opieką i dzięki temu dostała szansę na nowe życie, za co jest Japonii niezmiernie wdzięczna. Zaśpiewała także słowa pierwszej zwrotki piosenki „Moshi, moshi kame yo”, której nauczyła się podczas pobytu w Japonii.

Teiko Kiwa i lalka japońska

Teiko Kiwa była holenderską śpiewaczką operową, ćwierćkrwi Japonką. W 1925 r. wystąpiła w Teatrze Wielkim w Warszawie, śpiewając główną partię w spektaklu „Madame Butterfly“. Jej występ spotkał się z gorącym przyjęciem polskiej publiczności, dlatego też zaczęła przyjeżdżać na koncerty do Warszawy każdego roku.

Jedną z jej gorących wielbicielek była młoda fryzjerka, Kamila Żukowska, która przychodziła do teatru na wszystkie warszawskie spektakle „Madame Butterfly”, w których występowała Teiko. Kamila była wielką miłośniczką kultury japońskiej, kolekcjonowała kimona, wachlarze oraz inne akcesoria, zachowywała się wytwornie niczym Japonka i była bardzo dumna ze swoich włosów, czarnych jak u Japonki. W czasie okupacji niemieckiej Kamila, jako uczestniczka ruchu oporu, została aresztowana i osadzona w więzieniu na Pawiaku. Wiedząc, że śmierć jest blisko, Kamila postanowiła zrobić japońską lalkę, która stanowiłaby dowód jej istnienia i pozwoliła odsunąć myśli o ostatecznym końcu. Za model posłużyła jej ukochana Teiko Kiwa. Materiałów dostarczyli zakonspirowani członkowie ruchu oporu pracujący jako strażnicy na Pawiaku, którzy przemycili je wszyte w kołnierzyki ubrań. Po ukończeniu lalki, Kamila napisała do rodziny list, w którym poprosiła, aby lalkę nazwać Teiko Kiwa. 22 maja 1945 roku Kamila została rozstrzelana w podwarszawskiej

Magdalence. Właścicielka lalki, siostrzenica Kamili, zmieniła jej imię z „Teiko” na „Taika”, tak by brzmiało jak polskie imię kobiece i przechowywała w domu jak skarb. Po latach jednak zdecydowała się przekazać lalkę do Muzeum Więzienia Pawiak, gdzie można ją oglądać do dziś.

Podniebna wymiana

5 września 1926 r. w Japonii wylądował pierwszy samolot z Polski. Pilotował go Bolesław Orliński, a mechanikiem pokładowym był Leonard Kubiak. Samolot wystartował z Warszawy 27 sierpnia i zatrzymując się po drodze między innymi w Moskwie, Omsku i Harbinie, dotarł do Tokorozawy w pobliżu Tokio. Załoga samolotu spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców miasta, a Orliński udzielił nawet wywiadu w radiu. Za swój wyczyn został odznaczony Orderem Wschodzącego Słońca VI klasy. 12 września Orliński wyleciał z Tokorozawy i pomimo problemów technicznych w trakcie lotu, 26 września bezpiecznie wylądował w Warszawie.

Ojciec Kolbe i Brat Zeno

Ojciec Maksymilian Kolbe (1894-1941) w latach 1931-1935 prowadził działalność misyjną w Japonii. Po powrocie do Polski w czasie 2. wojny światowej został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W 1941 oddał życie w zamian za skazanego na śmierć współwięźnia, tym samym dając mu szansę powrotu do żony i dzieci.

W 1930 roku wraz z ojcem Kolbe do Japonii przybył Brat Zenon Żebrowski (1891-1982, znany w Japonii jako Brat Zeno), by prowadzić działalność misyjną i dobroczynną. Po wybuchu bomby atomowej w Nagasaki w sierpniu 1945 roku, mimo iż sam ucierpiał w wyniku bombardowania, poświęcił się pomocy ofiarom bomby oraz ludziom, którzy utracili w czasie wojny cały swój dobytek. W 1950 r. rozpoczął współpracę z Arinomachi (Miasto Mrówek), tokijską dzielnicą zamieszkiwaną przez ludzi, którzy stracili swe domy w czasie wojny. Brat Zeno otoczył ich opieką i dzielił się z nimi tym, co udało mu się zgromadzić. W 1962 r. utworzył w Hiroshimie ośrodek dla osób upośledzonych umysłowo. W uznaniu jego działań Rząd Japonii odznaczył go Orderem Świętego Skarbu IV Klasy. Brat Zeno prowadził działalność charytatywną w Japonii przez ponad 50 lat, aż do śmierci w 1982 r.

Od października 2006 roku imię Brata Zeno nosi Szkoła Podstawowa w Czarni, a od kwietnia 2008 roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy również w jego rodzinnej miejscowości.

Współpraca wojskowa w okresie międzywojennym i w czasie wojny

W okresie międzywojennym dowództwo Armii Japońskiej dążyło do intensyfikacji współpracy wojskowej z Polską, powierzając polskim specjalistom prowadzenie kursu kryptologii, skoncentrowanego głównie na technikach łamania szyfrów radzieckich. W 1923 roku kryptolog z polskiego Sztabu Generalnego, major Jan Kowalewski poprowadził w Sztabie Generalnym w Tokio trzymiesięczny kurs.

Podczas 2 wojny światowej, mimo zerwanych stosunków dyplomatycznych, trwała dwustronna współpraca w zakresie wymiany informacji (współpraca wicekonsula Sugihary z konsulatu w Kownie oraz attaché wojskowego ambasady Japonii w Szwecji, pułkownika Onodery z oficerem II Oddziału Sztabu Generalnego RP, majorem Michałem Rybikowskim).

„Wizy życia“ wicekonsula Chiune Sugihary

W czasie 2 wojny światowej, w 1940 roku, Chiune Sugihara (1900-1986) pełniąc funkcję wicekonsula w ówczesnej stolicy Litwy, Kownie, wystawił wizy tranzytowe do Japonii dla około 6000 polskich i litewskich Żydów, dzięki czemu zdołali oni uniknąć prześladowań ze strony nazistów i poprzez Japonię uciec do Ameryki i innych krajów.

W 1996 roku Rząd RP w uznaniu zasług Sugihary odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W 2007 roku prezydent Kaczyński odznaczył 53 osoby z Polski i zagranicy za odwagę i bohaterstwo w ratowaniu Żydów w okupowanej Polsce. Wśród odznaczonych ponownie znalazł się Chiune Sugihara, któremu nadano odznaczenie wyższej niż poprzednio rangi, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Współpraca po 2. wojnie światowej

Wznowienie stosunków dyplomatycznych

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią i Polską zostały zerwane po tym, jak 4 października 1941 roku rząd japoński ogłosił likwidację Ambasady Japonii w Warszawie, a 11 grudnia tego samego roku Polska wypowiedziała Japonii wojnę. 8 lutego 1957 roku został podpisany „Układ o przywróceniu normalnych stosunków między Japonią a Polską Rzeczpospolitą Ludową”, który wszedł w życie w maju tego samego roku. W ten sposób stosunki dyplomatyczne pomiędzy obydwojoma krajami zostały wznowione.

Działalność „Solidarności” i Japonia

Działalność „Solidarności” w latach 80-tych jest dobrze znana, trzeba jednak wiedzieć, że była ona na wielu płaszczyznach powiązana z Japonią. Po tym, jak w sierpniu 1980 roku podpisane zostało porozumienie pomiędzy polskimi władzami a robotnikami, we wrześniu tego samego roku Warszawę odwiedził Ryoichi Tanaka, sekretarz Japońskiej Konfederacji Związkowej *Domei*, jednej z japońskich centrali związków zawodowych. W listopadzie zaś wraz z ekspertami przyjechał do Warszawy Mitsuo Tomizuka, dyrektor biura organizacji *Sohyo*. Spotkał się on z przedstawicielami „Solidarności”, w tym z Lechem Wałęsą, który podczas strajków w 1980 roku zapowiedział budowanie w Polsce „drugiej Japonii”. Dyrektor Tomizuka wyraził chęć nawiązania bliskich związków z „Solidarnością” i zadeklarował gotowość udzielenia szeroko zakrojonej pomocy. Wiosną 1981 roku przedstawiciele „Solidarności” z Lechem Wałęsą na czele odwiedzili Japonię, gdzie spotkali się z przedstawicielami miejscowych związków zawodowych, parlamentarzystami, ludźmi kultury i mediów.

Ogród Japoński we Wrocławiu

W Parku Szczytnickim we Wrocławiu mieści się Ogród Japoński. Według archiwów, w 1913 r., gdy Wrocław był terytorium niemieckim, została zorganizowana tam wystawa EXPO dla uczczenia setnej rocznicy zwycięstwa nad Napoleonem. Jednym z jej elementów była wystawa sztuki ogrodniczej. Ogród Japoński stworzyli hrabia Fritz von Hochberg wraz z japońskim ogrodnikiem o imieniu Mankichi Arai. Orodnicy z Parku Szczytnickiego opiekowali się ogrodem na miarę swoich możliwości, posiłkując się nielicznymi starymi fotografiami.

W 1995 r., na wniosek miasta Wrocławia, w ramach programu JICA oddelegowani zostali do Polski specjaliści od projektowania ogrodów, którzy po przeprowadzeniu ekspertyzy orzekli, że rewitalizacja ogrodu jest możliwa. Na apel miasta odpowiedzieli członkowie Klubu Projektantów Ogrodów z prefektury Aichi, którzy włączyli się w plan odtworzenia Ogrodu Japońskiego. Przedsięwzięcie zakończyło się w 1997 r., a nowo otwarty ogród nazwany został „Hakkoen”. W latach 1995-99 do polski oddelegowanych zostało 7 ekspertów rządowych, zaś na płaszczyźnie obywatelskiej współpracą służyło 15 osób. Część ogrodu ucierpiała wkrótce po otwarciu w wyniku powodzi, lecz została odrestaurowana dzięki ponownej pomocy ze strony japońskiej. Obecnie ogród stanowi miejsce odpoczynku wrocławian.

Historia badań japonistycznych i nauczania japońskiego w Polsce

Kultura japońska trafiła do Polski za pośrednictwem Europy Zachodniej na przełomie 19. i 20. wieku i szybko stała się modna w kręgach literackich i artystycznych. Wybuch wojny japońsko-rosyjskiej również przyczynił się do wzrostu zainteresowania Japonią wśród Polaków. W 1919 r. na Uniwersytecie Warszawskim uruchomiony został kurs języka japońskiego, a pierwszym lektorem japońskim został Ryochū Umeda (wykładał od 1926 roku do 2. wojny światowej).

Japonistyka jako samodzielny kierunek została zainaugurowana w ramach Zakładu Sinologii Uniwersytetu Warszawskiego w 1956 r. W 1987 roku powstały japonistyki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, zaś w 2008 roku dołączyła do nich japonistyka na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Oprócz czterech uniwersytetów państwowych, japonistyki powstają także na uczelniach prywatnych, a nauka japońskiego cieszy się dużą popularnością. W 2006 roku na przykład, o jedno miejsce na japonistyce na Uniwersytecie Warszawskim ubiegało się 30.25 kandydata, było to więcej niż na jakikolwiek inny kierunek.

Po transformacji ustrojowej w roku 1989 znacznie wzrosło zainteresowanie nauką języka japońskiego. Stała się ona możliwa nie tylko na uniwersytetach, lecz także na zajęciach prowadzonych przez wolontariuszy z Japonii, czy w takich ośrodkach jak Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha“. W 2008 roku naukę języka japońskiego w Polsce prowadziły 63 ośrodki, skupiające około 3000 słuchaczy. W styczniu 2009 roku zainaugurowany został program Japońskiego Wolontariatu Kulturalnego, w ramach którego do Polski przyjechało 6 wolontariuszy, którzy będą zajmować się rozpowszechnianiem języka i kultury Japonii. Popularna jest też nauka japońskiego i badanie kultury Japonii za pośrednictwem Internetu. Rośnie liczba forów internetowych poświęconych Japonii, które służą za miejsce nauki i wymiany informacji.

Od 2004 r. możliwe jest zdawanie w Warszawie Państwowego Egzaminu z Języka Japońskiego (JLPT). W ciągu 4 lat liczba zdających wzrosła ponad czterokrotnie, z 83 osób w 2004 roku do 348 osób w roku 2008, co również świadczy o wysokim zainteresowaniu nauką japońskiego.

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej (Muzeum „Manggha”)

W listopadzie 1994 r. w dawnej stolicy Polski, Krakowie, nad brzegiem Wisły powstało Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej. Inicjatorem budowy Centrum był światowej sławy reżyser Andrzej Wajda, twórca takich filmów, jak „Popiół i diament” czy „Człowiek z marmuru”. W czasie wojny, rozważający wówczas karierę malarza, młody Andrzej Wajda zobaczył w krakowskich Sukiennicach wystawę japońskich drzeworytów, która wywarła na

nim ogromne wrażenie. Od tamtego czasu jego marzeniem stała się budowa muzeum sztuki, w którym można by umieścić zbiory kolekcjonera i entuzjasty sztuki japońskiej, Feliksa Jasińskiego (1861-1929)⁴.

W 1987 r. Andrzej Wajda otrzymał Nagrodę Kioto i całą kwotę, 40 milionów jenów przeznaczył na realizację swojego młodzieńczego marzenia. Osobiście prowadził zbiórki pieniędzy na ulicach miast, a pełni podziwu dla jego zapału Polacy i Japończycy, łącznie ponad 130 tysięcy osób, przekazali środki na budowę Centrum, wsparcia udzielił także rząd i przedsiębiorstwa japońskie (łączna kwota pomocy wyniosła 5 mln 640 tys. dolarów, z czego 41% pochodziło ze środków publicznych zaś 59% ze środków prywatnych). Otwarcie Centrum nastąpiło w 1994 r. Nazwa „Centrum Sztuki i Techniki” odzwierciedla pragnienie Andrzeja Wajdy, aby promować w Polsce nie tylko sztukę, lecz także stojącą w jej tle technikę. Autorem projektu Centrum jest wybitny postmodernistyczny japoński architekt Arata Isozaki.

Słowo „Manggha” w nazwie ośrodka nawiązuje do pseudonimu artystycznego Feliksa Jasińskiego, który zainspirował się obrazami Hokusai’a Katsushiki, zwanymi „*manga*”. Centrum przyczynia się do popularyzacji kultury Japonii, może się poszczycić jedną z największych w Europie kolekcji drzeworytów japońskich (około 4600 sztuk), organizuje także kursy języka japońskiego oraz wykłady i warsztaty dotyczące ceremonii parzenia herbaty. W 2005 roku zorganizowana została wystawa najnowszych technologii japońskich przy współudziale firm japońskich. Od 2007 roku, po nadaniu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego statusu placówki muzealnej, funkcjonuje jako Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej.

O zaproszeniu do Polski dzieci, które ucierpiały podczas wielkiego trzęsienia ziemi w rejonie Hanshin-Awaji

Profesor Stanisław Filipek (w 1995 r. radca handlowy Ambasady RP w Tokio, obecnie profesor PAN) z wielkim zapałem prowadzi działania na rzecz wymiany obywatelskiej pomiędzy Japonią i Polską. Założył Komitet Przyjaźni Japońsko-Polskiej, a następnie w lipcu i sierpniu w latach 1995 i 1996 zaprosił łącznie około 50 dzieci, które ucierpiały w wyniku wielkiego trzęsienia ziemi w Kobe. Chciał sprawić, by dzieci odpoczęły i na czas pobytu w Polsce zapomniały o tragicznych wydarzeniach. Za jego sprawą do inicjatywy włączyły się

⁴ Feliks Jasiński (1861-1929) Kolekcjoner sztuki. Po tym, jak wielkie wrażenie wywarła na nim popularna w drugiej połowie XIX w. w Paryżu sztuka japońska, rozpoczął kolekcjonowanie drzeworytów oraz innych dzieł sztuki japońskiej. Większą część zbiorów Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej stanowi jego kolekcja, licząca kilka tysięcy obiektów.

samorządy, dzięki czemu możliwa była organizacja różnych imprez na szczeblu lokalnym, jak również pobytu dzieci w domach polskich rodzin. Profesor Filipek zorganizował także ich spotkanie z osobami uratowanymi jako sieroty syberyjskie przez Japonię w 1920 i 1922 r. Był to wręcz nieoceniony wkład w wymianę obywatelską pomiędzy Japonią i Polską.

W sierpniu 2005 roku, po dziesięciu latach, profesor Filipek ponownie zaprosił niemal dorosłe już dzieci do Polski i zorganizował w Warszawie wystawę fotograficzną „Za serce – serce”, na której pokazano zdjęcia dzieci z Kobe podczas ich pobytu w Polsce. Na otwarciu wystawy wystąpił Harcerski Zespół Dziecięcy „Dzieci Płocka”, przybyli także przedstawiciele Dzieci Syberyjskich. W 2006 r., w uznaniu zasług profesora Filipka dla promowania wymiany naukowej pomiędzy Japonią i Polską, a także jego działalności dobroczynnej rząd Japonii odznaczył go Orderem Wschodzącego Słońca, Złote Promienie ze Wstęgą.

Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych i wsparcie japońskie

W centrum Warszawy można dostrzec dużą tablicę z japońskimi napisami. Znajduje się ona przy bramie Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych, jednej z najlepszych uczelni informatycznych w Polsce. Po przyjęciu gospodarki rynkowej Polska zaczęła aktywnie wdrażać nowe systemy komputerowe, chcąc podnieść wydajność i efektywność przemysłu. Zaistniała pilna potrzeba kształcenia specjalistów z dziedziny informatyki praktycznej. W tym celu w 1993 r. rząd Polski zwrócił się do rządu Japonii z prośbą o pomoc w opracowaniu programu nauczania oraz utworzeniu „Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych” – uczelni kształcącej specjalistów w dziedzinie zastosowania technologii komputerowych.

W odpowiedzi na tę prośbę rząd Japonii przekazał w latach 1994-2000 pomoc finansową w wysokości 3 mln 120 tys. dolarów, oddelegował 75 ekspertów JICA, przyjął 17 stażystów z Polski na szkolenie, jak również przekazał uczelni sprzęt o wartości 4 mln 160 tys. dolarów.

Uczelnia jest także ośrodkiem edukacyjnym obejmującym swym zasięgiem cały region aż po Kraje Bałkańskie. W latach 1999-2006 prowadzone były „Seminaria Technik Informatycznych” dla przedstawicieli krajów regionu, w których łącznie wzięło udział 155 osób. W ramach współpracy z UNDP i przy wykorzystaniu pomocy z Japonii, na Politechnice Kijowskiej i Politechnice Lwowskiej uruchomiony został system kształcenia na odległość. PJWSTK rozwija także działalność w ramach polskiego programu ODA, wprowadzając podobne systemy na Politechnice Odeskiej w 2006 r. oraz na Charkowskim Narodowym

Uniwersytecie Radioelektroniki w 2007 r., jak również wspomagając pięć uniwersytetów w Wietnamie w 2007 r.

W październiku 1994 r. w PJWSTK uczyło się zaledwie 90 studentów, lecz dzięki japońskiej pomocy liczba ta rosła w szybkim tempie i w styczniu 2009 r. wyniosła 2600 osób, co czyni Szkołę jedną z najlepszych uczelni o profilu informatycznym w kraju. W ostatnich latach uczelnia rozwija się niezwykle prężnie, otwierając filie w Bytomiu i Gdańsku oraz Liceum Akademickie. W 2007 roku powstał Wydział Kultury Japonii, który przyczynia się do popularyzacji języka i kultury Japonii w Polsce.

Polsko-Japońskie Centrum Efektywności Energetycznej i wsparcie japońskie

W 2001 roku rząd Polski, chcąc zwiększyć efektywność wykorzystania energii w przemyśle, poprosił o pomoc Japonię, której doświadczenia w tej dziedzinie są uznawane za najwybitniejsze na świecie. W odpowiedzi na ten apel, w lipcu 2004 roku rozpoczął się projekt Polsko-Japońskiego Centrum Efektywności Energetycznej (PJCEE), w którym główną rolę odegrała Japońska Agencja Współpracy Międzynarodowej (JICA). Do czerwca 2008 roku z Japonii oddelegowanych zostało 4 ekspertów długoterminowych i 19 krótkoterminowych. Japonia przyjęła także 10 osób ze strony polskiej na szkolenie.

Centrum, mieszczące się na terenie Politechniki Warszawskiej, otrzymało także od rządu japońskiego aparaturę szkoleniową o łącznej wartości 100 milionów jenów. Jako jedyne w Europie posiada blok szkoleniowy, w którym można przeprowadzać praktyczne treningi w zakresie oszczędzania energii. W szkoleniach oprócz Polaków wzięło także udział ponad 618 osób z Uzbekistanu, Ukrainy i Rosji. W czerwcu 2008 roku projekt PJCEE został zakończony, ale oczekuje się, że centrum stanie się głównym ośrodkiem popularyzacji i upowszechniania technologii efektywnych energetycznie

Wizyta japońskiej pary cesarskiej w Polsce

W celu dalszego pogłębienia przyjaźni japońsko-polskiej, w dniach 9-13 lipca 2002 roku wizytę w Polsce złożyła japońska para cesarska.

Ich Cesarskie Moście złożyły wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, spotkały się także z polską parą prezydencką, przedstawicielami rządu, świata kultury i nauki. W programie wizyty znalazło się również zwiedzanie Zamku Królewskiego i Starego Miasta w Warszawie, Centrum Kształcenia i Rehabilitacji w Konstancinie oraz koncert szopenowski w Łazienkach.

W Krakowie para cesarska spotkała się z przedstawicielami świata kultury na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz odwiedziła Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”.

Ich Cesarskie Moście spotkały się także z trójką żyjących jeszcze Dzieci Syberyjskich, ocalonych w 1920 i 1922 roku przez Japoński Czerwony Krzyż.

Inwestycje japońskie

Niektóre koncerny japońskie inwestowały w Polsce już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych oraz w latach siedemdziesiątych, lecz w czasach socjalizmu wymiana gospodarcza pomiędzy obydwojoma krajami była bardzo ograniczona. Po przemianach roku 1989 do Polski zaczęły wkraczać kolejne firmy handlowe, a w 1994 powstała pierwsza japońska fabryka, wybudowana przez firmę Matsushita Electric (obecnie Panasonic).

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku nastąpił gwałtowny wzrost inwestycji przedsiębiorstw japońskich. Obecnie (styczeń 2009) w Polsce działa około 230 firm japońskich, w tym ponad 70 fabryk. Najaktywniejsze są przedsiębiorstwa z branży motoryzacyjnej (produkujące silniki, opony oraz części samochodowe) i elektronicznej (produkujące m.in. telewizory ciekłokrystaliczne). Wiele fabryk lokowanych jest w specjalnych strefach ekonomicznych. Szacuje się, że łączna wartość inwestycji japońskich w Polsce do 2006 roku wyniosła około 1,6 mld dolarów (ok. 160 mld jenów, dane polskiego ministerstwa gospodarki). Kwota wymiany handlowej również sukcesywnie rosła, zwiększając się około pięciokrotnie w latach 2001-2007 do poziomu 2 mld dolarów (200 mld jenów).

Konkursy muzyczne i Japończycy

Odbywający się co 5 lat w Warszawie Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina jest najbardziej prestiżowym wydarzeniem tego typu na świecie i stanowi przepustkę do dalszej kariery dla wielu uzdolnionych młodych pianistów. Za każdym razem bierze w nim udział również wielu Japończyków. Pierwszym uczestnikiem z Japonii była Chieko Hara podczas 3. edycji konkursu w 1937 roku. Pierwszą laureatką została Kiyoko Tanaka, która zajęła 10. miejsce podczas 5. konkursu w 1955 roku. Najlepszy dotychczas wynik wśród Japończyków odnotowała Mitsuko Uchida (2. miejsce na 8. konkursie w 1970 roku). Oprócz tego laureatami zostali także Hiroko Nakamura, Michie Koyama oraz Yukio Yokoyama. W 2005 roku dwóch pianistów z Japonii – Shohei Sekimoto i Takashi Yamamoto zajęło ex aequo 4. miejsce. W roku 2010 przypada 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina, dlatego też konkursowi towarzyszyć będzie wiele innych wydarzeń muzycznych.

Dobrze znany jest również organizowany od 1935 roku Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy imienia Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Wielu jego laureatów wywodzi się z Japonii, w tym zwyciężczyni z 1981 roku Keiko Urushihara oraz zdobywczyni 2. miejsca z 1972 roku, Shizuka Ishikawa. W 1981 roku wszyscy laureaci z wyjątkiem 3. miejsca pochodzili z Japonii.

Kolejnym słynnym konkursem jest odbywający się od 1979 roku w Katowicach Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga. W 1983 r. jego zwyciężcą został Chikara Imamura, a w 1991 roku Makoto Suehiro.

Wymiana sportowa

Tradycyjne japońskie sztuki walki wzbudzają ogromne zainteresowanie wśród Polaków, prężnie działają organizacje promujące judo, karate, aikido, sumo czy kendo. Sztuki walki uprawia wielu ludzi – w 2008 roku judo trenowało około 5 tysięcy osób, karate około 60 tysięcy osób, sumo około 1200 osób, kendo około 600 osób, a aikido 1500 osób. Co roku w różnych miejscach kraju rozgrywane są turnieje.

Polscy zawodnicy występują nie tylko w kraju, lecz także za granicą, zdobywając wiele medali na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy. Na szczególną uwagę zasługuje Paweł Nastula, zdobywca złotego medalu w judo na olimpiadzie w Atlancie w 1996 roku (później występował także w zawodach K-1), oraz Robert Paczków, dwukrotny mistrz świata sumo amatorów z 2001 i 2002 roku.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie oraz aktywną działalność, rząd japoński przekazał w 2006 roku Polskiemu Związkowi Sumo oraz Polskiemu Związkowi Karate Tradycyjnego sprzęt sportowy o wartości odpowiednio 5,5 miliona jenów i 8,1 miliona jenów, w ramach grantu kulturalnego dla projektów na małą skalę.

W październiku 2009 roku planowane jest otwarcie dojo w Starej Wsi (województwo łódzkie, powiat radomszczański). Będzie to wszechstronny kompleks treningowy, przeznaczony do organizowania zgrupowań i rozgrywania zawodów judo, karate i kyudo. Na rozległym terenie o powierzchni około 60 hektarów wybudowane zostaną zainspirowane architekturą japońską hala sportowa, domki letniskowe, pawilon herbaciany oraz inne obiekty.

„Dni Japońskie” organizowane w różnych miejscach Polski

Społeczeństwo polskie przejawia duże zainteresowanie Japonią i jej kulturą. W różnych miejscach kraju organizowane są imprezy kulturalne związane z Japonią, takie jak „Dni Japońskie”, czy „Tydzień kultury japońskiej”. Ambasada Japonii aktywnie wspiera takie

oddolne inicjatywy, między innymi oddelegowując prelegentów oraz udzielając patronatu honorowego.

W 2008 roku zorganizowano ponad 15 tego typu wydarzeń, wzięło w nich udział około 70 tysięcy osób. Nie tylko przybliżają one Polakom kulturę Japonii, lecz także stają się okazją do nawiązania kontaktów i pełnią ważną rolę w promowaniu wymiany kulturalnej oraz wzajemnego zrozumienia. W roku 2009 przypada 90. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią i Polską, co jest okazją do dalszych ożywionych kontaktów na szczeblu obywatelskim.

Bibliografia:

1. Nagao Hyodo „Mosty Przyjaźni”, wyd. Bungei Shunju, 1988
2. Hiroshi Bando „Polacy i wojna japońsko-rosyjska”, wyd. Aoki Shoten, 1995
3. „Chopin-Polska-Japonia”, katalog wystawy, 1999